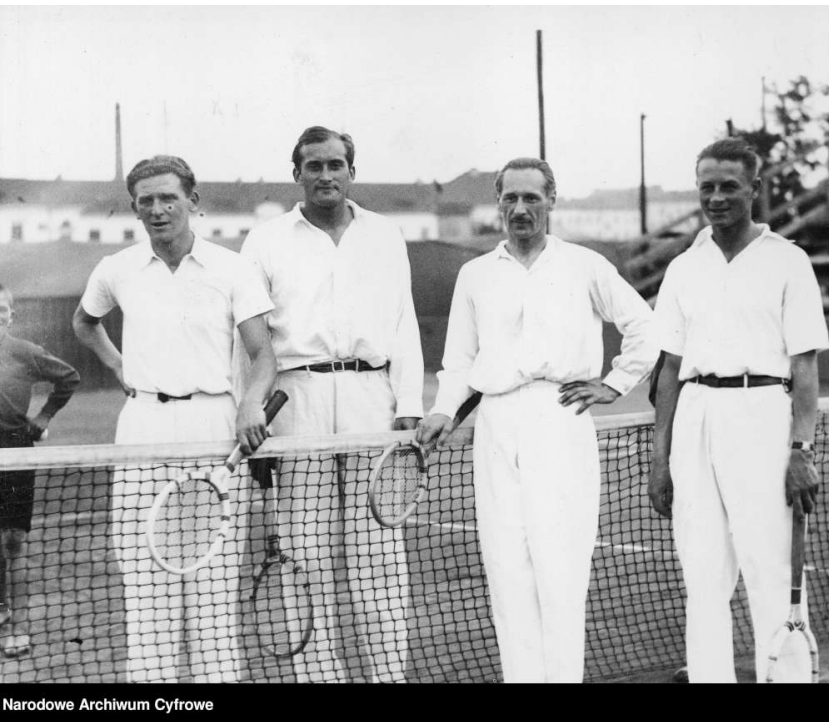


Warmiński, Marszewski, Tłoczyński, Jędrzejowska... i ich najtrudniejsze „mecze” w życiu

maciej · 10 października, 2025



80. rocznica zakończenia, którą obchodziliśmy w maju i wrześniowa 86. rozpoczęcia II wojny światowej daje okazję do przypomnienia kilku historii, związanych z polskimi tenisistami w tym bodaj najtragiczniejszym dla naszego narodu okresie. Większość opowiada o szczerym patriotyzmie sportowców, wśród których byli m. in. Warmiński, Marszewski, Tłoczyński, Jędrzejowska, ale nie tylko...

[24 lata temu odszedł Ignacy Tłoczyński, którego wspominam dziś bardzo osobiście](#)

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/24-lata-temu-odszedl-ignacy-tloczynski-ktorego-wspominam-dzis-bardzo-osobiscie/embed/#?secret=54oSedLjZq#?secret=4T4GUSjsKZ>

Jak uratowano skarbce Banku Polskiego

Już 4 września 1939 roku rozpoczęła się brawurowa akcja ratowania skarbcza Banku Polskiego, kierowana przez byłego (1930–1931) prezesa PZL-T płka Ignacego Matuszewskiego (kierownika w Ministerstwie Skarbu, ale i członka MKOL). Nocą, w dwóch transportach samochodowych wywieziono z Warszawy około 80 ton złota. Za kierownicą jednej z ciężarówek siedziała pierwsza polska mistrzyni olimpijska (w rzucie dyskiem), tenisistka WLTK Halina Konopacka-Matuszewska (żona pułkownika). Drogą kolejową, a następnie morską, przez Rumunię, Turcję i Syrię, po rozlicznych perypetiach i przygodach skarbce został przetransportowany w bezpieczne

miejsce. W październiku 1939 roku znalazł się w arsenale francuskiej marynarki wojennej.



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Minister skarbu Ignacy Matuszewski z żoną Haliną Konopacką. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Zasoby Banku Polskiego umożliwiły w czasie wojny działalność rządu polskiego w Londynie. Bohater akcji nigdy nie usłyszał słowa podziękowania. Przeciwnicy polityczni próbowali nawet postawić go przed sądem za rzekome nadużycia (zakup lekarstw w aptece za kilka dolarów).

Historia jednego debla

Szczególne miejsce w historii polskiego tenisa zajmują wicemistrzowie Polski 1930 w deblu Przemysław Warمیński i Włodzimierz Marszewski. Stali się bowiem symbolem pokolenia, które w latach 1939–1956 walczyło o wolność i niepodległość Polski.



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Włodzimierz Marszewski. Fot.2xNarodowe Archiwum Cyfrowe



Co sprawiło, że blisko czterdziestoletni tenisista WLTK, kpt. Włodzimierz Marszewski zaprosił do wspólnej gry dwadzieścia lat młodszego wychowanka AZS Poznań Przemysława Warmińskiego? Obaj byli działaczami politycznymi i społecznymi, aktywnymi na różnych polach w organizacjach społecznych i sportowych. Obaj zasiadali we władzach PZL-T. Pierwszy był redaktorem naczelnym „Głosu Pracy Polskiej”, drugi – korespondentem zagranicznym „Kuriera Warszawskiego” w Rzymie i Berlinie; a także trenerem-selekcjonerem reprezentacji Polski w ... hokeju.

Warmiński zginął we wrześniu 1939 roku, walcząc w obronie Warszawy. Kapitan Marszewski (pseudonim „Gorczyca”) został skazany w 1948 roku na karę śmierci przez komunistyczne władze. Był działaczem niepodległościowym, współautorem memoriału do ONZ „Polska pod okupacją sowiecką”, przewodniczącym Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej (KPODPP).

„Moje miejsce w kraju”



Jadwiga Jędrzejowska z Gustawem V, królem Szwecji. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Na początku okupacji Jadwiga Jędrzejowska dostała wezwanie na gestapo. „Szkoda takiego talentu jak pani. Jeśli pani zechce, może grywać w turniejach na terenie III Rzeszy. Będzie okazja spotkać się ze swoimi dawnymi przeciwniczkami i może pani kontynuować karierę” – zaproponowano jej podczas kurtuazyjnej rozmowy w złowrogim urzędzie.

Finalistka Roland Garros, Wimbledonu i US National nie przyjęła tej oferty, podobnie jak zaproszenia króla Gustawa V, z którym przed wojną grywała miksta. Monarcha chciał ją nakłonić na wyjazd do swej neutralnej Szwecji. Zaproszenie miało charter oficjalny, jego odpis otrzymały władze niemieckie. „Moje miejsce jest w kraju” – odpowiedziała „Jadzia”.

Bitwa stalingradzka

Półtora miliona żołnierzy armii sowieckiej i niemieckiej zginęło lub zostało rannych w bitwie, która była punktem zwrotnym II wojny światowej – pod Stalingradem. Wśród poległych był także reprezentant Polski w tenisie Adam Baworowski, który jako syn Polaka oraz Austriaczki miał podwójne obywatelstwo i po hitlerowskim anslussie swej pierwszej ojczyzny w 1938 roku schronił się w drugiej. We wrześniu 1939 trafił do niewoli niemieckiej, ale dzięki staraniom swej austriackiej rodziny uzyskał zwolnienie. W 1942 roku został wcielony do Wehrmachtu i wysłany na front wschodni. Jak podają źródła austriackie, ranny odstąpił swoje miejsce w samolocie ewakuacyjnym ciężej poszkodowanemu koledze. Jego miejsce pochówku nigdy nie zostało odnalezione.



Od lewej idą: Adam Baworowski i Henner Henkel w czasie meczu Polska – Niemcy w 1939 roku. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Na froncie wschodnim niedaleko Stalingradu i w tym samym okresie zginął także najlepszy niemiecki tenisista Henner Henkel. Georg von Metaxa (matka Austriaczka, ojciec Grek), postawiony w identycznej sytuacji jak jego przyjaciel z dziecięcych lat Baworowski, zdecydował się na występy dla Niemiec. Poległ niespełna dwa lata później w obronie nowej ojczyzny. Wszyscy trzej, Baworowski, Metaxa i Hennkel, grali w meczu Polska – Niemcy wiosną 1939...

Bohater czy zdrajca?

Tenisistą, który w połowie lat trzydziestych skutecznie włączył się do walki o miano pierwszej rakiety kraju, którą wydawało się, że „na wyłączność” toczyć będą między sobą Ignacy Tłoczyński z Józefem Hebdą, był Kazimierz Tarłowski. Jego wojenne losy są niezwykle tajemnicze i niejasne...



W 1941 roku bierze w Krakowie ślub, z którego pozostająca pod kontrolą okupanta prasa gadzinowa zamieszcza fotoreportaż. Rok wcześniejsze, wyraźnie pozowane zdjęcia („sesja” – jak byśmy dziś powiedzieli), pokazują rozdokazywanego bon vivanta, na korcie z dwiema atrakcyjnymi kobietami, które zdaje się uczyć grać w tenisa. A przecież już od jesieni 1939 roku wszelka aktywność sportowa Polaków na terenie Generalnego Gubernatorstwa była surowo zakazana...

W 1943 roku Tarłowski zostaje kierownikiem schroniska na Turbaczu i – jak pisze red. Czesław Ludwiczek w swojej książce „Tenis na Śląsku” – okoliczni partyzanci nie mieli do niego zaufania.

Wreszcie: okoliczności śmierci. Do dziś nie są wyjaśnione i niepewne. Jedne źródła podają, że zmarł 31 lipca 1944 roku w Krakowie, inne – że ok. 1943 w Auschwitz – niemieckim obozie koncentracyjnym. Za co miałyby tam trafić? Może za pracę na dwa fronty... Podczas okupacji takie sytuacje się zdarzały, a w warunkach wojennych obie strony nie miały czasu ani komfortu bezpieczeństwa, by drobiazgowo sprawdzać kto swój, a kto wróg.

I jeszcze jedno: ponoć naprawdę nazywał się Kazimierz Mustyl. Dlaczego, kiedy i czy na pewno zmienił nazwisko – znów nie wiadomo...

Tomasz Wolfke

www.historiapolskiegotenisu.pl

TENISIŚCI POLEGLI W II WOJNIE ŚWIATOWEJ



Kampania wrześniowa 1939

Czyżowski Tadeusz (AZS Kraków)

Kłós Witold (AZS Poznań)

Magiera Zbigniew (AZS Poznań)

Warmiński Przemysław (AZS Poznań)

Katyń 1940

Dobrostański Kazimierz (Legia Warszawa)

Eiger Antoni Jakub (działacz PZL-T)

Maltze Tadeusz (AZS Warszawa)

Martyniak Zygmunt (AZS Lublin)

Starkowski Kazimierz (AZS Poznań)

Zimmer Alfred (Pogoń Lwów)

Lata okupacji (1939-1945)

Baworowski Adam (Legia Warszawa)

Cyroń Teofil (Cracovia)

Drapała Jan (Czarni Lwów)

Głuszek Mieczysław (CKS Grochów)

Gotschalk Jerzy (Legia Warszawa)

Jasiński Antoni (trener)

Jasiński Władysław (trener)

Jentys Władysław (AZS Kraków)

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Krzaczyński Władysław (AZS Warszawa)

Kuchar Zbigniew (Pogoń Lwów)

Liebling Otto (Cracovia)

Martyniak Czesław (AZS Lublin)

Potuczek Bronisław (Cracovia)

Stańczykiewiczowa Zofia (Cracovia)

Stańczykiewicz Sylwester (Cracovia)

Tarasiewicz Olgierd (AZS Wilno)

Żuchowski Jan (Toruński Klub Tenisowy)

Zginęli po 1945 roku

Marszewski Włodzimierz (WLTK)

Neyman Lech Karol (AZS Poznań)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/warminski-marszewski-tloczynski-jedrzejowska-i-ich-najtrudniejsze-mecze-w-zyciu/>